

Sygn. akt I ACa 709/20,

I ACz 387/20

## WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 17 grudnia 2021 r.

Sąd Apelacyjny w Katowicach I Wydział Cywilny

w składzie:

Przewodniczący -	SSO del. Tomasz Tatarczyk
Protokolant -	Judyta Jakubowska

po rozpoznaniu w dniu 24 listopada 2021 r. w Katowicach

na rozprawie

sprawy z powództwa M. R. i B. R.

przeciwko (...) Bank (...) Spółce Akcyjnej w W.

o ustalenie

na skutek apelacji pozwanego

od wyroku Sądu Okręgowego w Katowicach

z dnia 28 lipca 2020 r., sygn. akt I C 428/18

oraz zażalenia powodów na zawarte w punkcie 2. tego wyroku postanowienie o kosztach procesu

1) oddala apelację;

2) oddala zażalenie;

3) zasądza od pozwanego na rzecz powodów 8 100 ( osiem tysięcy sto ) złotych z tytułu kosztów postępowania apelacyjnego.

SSO Tomasz Tatarczyk

Sygn. akt I ACa 709/20, I ACz 387/20

## UZASADNIENIE

Wyrokiem z 28 lipca 2020 r. Sąd Okręgowy w Katowicach ustalił, że umowy kredytu na cele mieszkaniowe zawarte pomiędzy (...) Bankiem SA w W. a powodami w dniach 5 grudnia 2006 r. i 15 czerwca 2007 r. są nieważne, zasądził od pozwanego na rzecz powodów 13 334 zł z tytułu kosztów procesu. Sąd ustalił, że na podstawie umowy kredytu na cele mieszkaniowe zawartej 5 grudnia 2006 r. poprzednik prawny pozwanego

(...) Bank SA w W. udzielił powodom kredytu w kwocie 380 000 zł, a na podstawie umowy z 15 czerwca 2007 r. kredytu na cele mieszkaniowe w kwocie 369 622,20 zł; były to kredyty denominowane do kursu franka szwajcarskiego. Obie umowy zawierały analogiczne postanowienia dotyczące denominacji. Powodowie nie mieli możliwości negocjowania tych zapisów umownych, decydując się na kredyt mieli świadomość ryzyka zmiany kursu waluty, w czasie rozmowy z przedstawicielem banku okazano im historyczne wykresy zmiany kursu franka, akcentując jego stabilność. W ramach pierwszej z umów powodowie otrzymali 380 000 zł, a z tytułu spłaty rat kapitałowo-odsetkowych przekazali bankowi łącznie 384 072,09 zł. W ramach drugiej z umów powodowie otrzymali 369 622,20 zł, a z tytułu spłaty rat kapitałowo-odsetkowych przekazali bankowi łącznie 354 314,80 zł. Sąd uznał, że powodowie mają interes prawny w ustaleniu nieważności umów, gdyż zobowiązania wynikające z nawiązanego na ich podstawie długoterminowego stosunku prawnego nie zostały dotychczas wykonane w całości. Dokonując oceny kwestionowanych przez powodów postanowień obu umów Sąd doszedł do przekonania, że umowy te są nieważne w całości ze względu na bezskuteczność ich głównych postanowień, które nie mogły być zastąpione innymi. Postanowienia te zawierające klauzule waloryzacyjne uznać należało za niedopuszczalne, pozwały one bowiem kredytodawcy przez odesłanie do bankowych tabel kursowych na dowolne ustalanie kursów kupna i sprzedaży waluty na potrzeby rozliczeń kredytowych wobec niewskazania warunków ustalenia kursów i pozostawienia tego do wyłącznej dyspozycji banku. Negatywna weryfikacja postanowień umów uzasadniała przyjęcie zgodnie z art. 385<sup>1</sup> § 2 k.c., że nie wiążą one konsumentów i są bezskuteczne od momentu zawarcia każdej z nich. Przy zawarciu umów bank posłużył się ich wzorcem, pozwany nie udowodnił, by kwestionowane postanowienia zostały indywidualnie przez strony uzgodnione. Oceny ważności umów i ich postanowień w aspekcie abuzywności dokonać należało według stanu z chwili ich zawarcia. W ocenie Sądu, kwestionowane postanowienia dotyczą głównych świadczeń stron. Po ich wyeliminowaniu umów nie da się utrzymać. Powodowie zmieniając żądanie główne pozwu wyraźnie oświadczyli, że są świadomi konsekwencji stwierdzenia nieważności umów. Nie zachodziła zatem obawa naruszenia podstawowych standardów ochrony powodów jako konsumentów, wyznaczonych art. 6 ust. 1 dyrektywy 93/13/EWG. W momencie zawarcia umów nie istniał przepis dyspozytywny umożliwiający wykonywanie umów po wyeliminowaniu z nich niedozwolonych klauzul waloryzacyjnych. Główne żądanie powództwa uznał w rezultacie Sąd za uzasadnione wskazując, że jego uwzględnienie poprzez stwierdzenie nieważności obu umów zwalniało go z oceny ewentualnego żądania zapłaty. O kosztach procesu orzekł po myśli art. 98 k.p.c.

W apelacji pozwany zarzucił naruszenie prawa materialnego - art. 385<sup>(1)</sup> § 1 k.c. przez błędną wykładnię polegającą na przyjęciu, że przedmiotem oceny abuzywności są postanowienia umów kredytu indeksowanego do franka rozumiane jako całe jednostki redakcyjne, podczas gdy przedmiotem tej oceny powinny być postanowienia rozumiane jako poszczególne normy wynikające z tych jednostek redakcyjnych, czyli z osobna norma wprowadzająca mechanizm indeksacji, z którego wynika ryzyko walutowe oraz norma określająca, w jaki sposób ustalany będzie kurs waluty obcej na potrzeby indeksacji, przez błędne zastosowanie tego przepisu i uznanie za abuzywną zarówno klauzuli ryzyka walutowego, jak i klauzuli kursowej wobec przyjęcia, że łącznie naruszają one interes konsumenta, podczas gdy takie naruszenie nie zachodzi, a nawet gdyby przyjąć, że zachodzi, to zasadne było co najwyżej stwierdzenie abuzywności klauzuli kursowej, klauzula ryzyka walutowego jako określająca główny przedmiot świadczenia i sformułowana w sposób jednoznaczny nie mogła być uznana za abuzywną, art. 353<sup>(1)</sup> w związku z art. 58 § 1 i 3 k.c. przez błędną wykładnię i niewłaściwe zastosowanie polegające na przyjęciu, że skoro pozwany posiadał uprawnienie do kształtowania zakresu obowiązków powodów, to pozostawało to w sprzeczności z zasadą swobody umów i prowadzić musi do nieważności umów, podczas gdy uprawnienie takie mogłoby co najwyżej być rozpatrywane z punktu widzenia przepisów o niedozwolonych postanowieniach umownych, art. 385<sup>(1)</sup> § 1 i 2 k.c. przez błędne zastosowanie polegające na ocenie możliwości dalszego obowiązywania umów bez wszystkich postanowień określających indeksację kredytu, podczas gdy przedmiotem oceny powinno być dalsze obowiązywanie umów jedynie bez klauzul kursowych oraz przez błędną wykładnię polegającą na przyjęciu, że nie jest dopuszczalne zastąpienie postanowień abuzywnych jakimikolwiek uregulowaniami wynikającymi z przepisów prawa, a w konsekwencji błędne niezastosowanie art. 65 § 1, 2 k.c., art. 56 k.c. w związku z art. 41 prawa wekslowego, art. 56 k.c. w związku z art. 358 § 2 k.c., art. 56 k.c. w związku z innymi wskazanymi przepisami, z których na zasadzie analogii wynika, że w polskim prawie obowiązuje generalna norma, zgodnie z którą wartość waluty obcej określa się według kursu średniego NBP, art.

69 ust. 3 ustawy Prawo bankowe w związku z art. 385<sup>(1)</sup> § 1 i 2 k.c. przez błędne niezastosowanie i pominięcie, że po usunięciu normy abuzywnej umowa może być wykonywana na podstawie art. 69 ust. 3 ustawy Prawo bankowe, art. 58 § 1 i 3 k.c. przez błędne zastosowanie i stwierdzenie nieważności umowy, art. 385<sup>(1)</sup> § 2 k.c. w związku z art. 6 Dyrektywy 93/13 przez błędne zastosowanie przez przyjęcie, że bez zakwestionowanych postanowień umowa nie może dalej obowiązywać, art. 385<sup>(1)</sup> § 1 i 2 k.c. przez błędną wykładnię polegającą na przyjęciu, że zastosowanie przepisu dyspozytywnego w miejsce postanowienia abuzywnego wymaga zgody konsumenta, podczas gdy zgodnie z orzeczeniem TSUE C-260/18 utrzymanie w mocy klauzuli abuzywnej uwarunkowane jest uprzednią, dobrowolną i świadomą zgodą konsumenta wyrażoną po otrzymaniu informacji od sądu krajowego, art. 358 § 2 w związku z art. 385<sup>(1)</sup> § 1 i 2 k.c. przez niezastosowanie, tj. niezastąpienie umownej klauzuli kursowej przepisem art. 358 § 2 k.c., naruszenie prawa procesowego - art. 233 k.p.c. przez błędną, sprzeczną z zasadami logiki i doświadczenia życiowego ocenę materiału dowodowego polegającą na przyjęciu, że pozwany bank może dowolnie określać kusi waluty w tabeli kursów, a w konsekwencji uznanie, że ma on prawo dowolnego kształtowania wysokości zobowiązań powodów w sytuacji, gdy kryteria, które ostatecznie decydują o kursie ogłoszonym w tabeli nie pozostają w gestii banku, na przyjęciu, że pozwany nie udzielił powodom w sposób jasny, przystępny, zrozumiały i wszechstronny informacji na temat umowy, oraz na przyjęciu, że zeznania świadków nie wniosły niczego istotnego do sprawy; domagał się skarżący zmiany wyroku poprzez oddalenie powództwa i zasądzenie od powodów kosztów procesu lub uchylecia wyroku i przekazania sprawy sądowi pierwszej instancji do ponownego rozpoznania, zasądzenia kosztów postępowania apelacyjnego.

W zażaleniu na zawarte w punkcie 2 wyroku postanowienie o kosztach procesu powodowie zarzucili naruszenie art. 98 k.p.c. przez zasądzenie od pozwanego na ich rzecz kwoty 1 000 zł z tytułu zwrotu opłaty sądowej od pozwu, podczas gdy powodowie uiszcili opłatę od pozwu w kwocie 11 554 zł; domagali się skarżący zmiany postanowienia przez zasądzenie od pozwanego 23 888 zł z tytułu kosztów procesu, zasądzenia kosztów zastępstwa prawnego w postępowaniu zażaleniowym.

Powodowie wniesli o oddalenie apelacji i zasądzenie od pozwanego kosztów postępowania apelacyjnego.

### ***Sąd Apelacyjny zważył, co następuje :***

Nietrafnie zarzuca apelacja naruszenie art. 233 k.p.c. Przepis ten w § 1 ( zapewne uregulowanie tego paragrafu miał skarżący na względzie ale go nie wskazał ) określa zasadę swobodnej oceny dowodów, zgodnie z którą sąd ocenia wiarygodność i moc dowodów według własnego przekonania, na podstawie wszechstronnego rozważenia zebranego materiału. Naruszenie tego przepisu może polegać na błędnym uznaniu, że przeprowadzony w sprawie dowód ma moc dowodową i jest wiarygodny albo że wiarygodności i mocy dowodowej jest pozbawiony. Prawidłowe postawienie zarzutu obraży art. 233 § 1 k.p.c. wymaga wskazania konkretnych zasad, które sąd naruszył i dowodów, przy ocenie których, do naruszenia takiego doszło.

W ramach zarzutu naruszenia art. 233 § 1 k.p.c. skarżący tymczasem nie podważa oceny wiarygodności i mocy dowodów zgromadzonych w sprawie lecz stwierdzenie, że umowy pozwały bankowi dowolnie określać kursy waluty stanowiące miernik waloryzacji, wnioski sformułowane w oparciu o zebrane dowody co do zrealizowania przez kredytodawcę obowiązków informacyjnych, przydatność dla rozstrzygnięcia zeznań świadków, co nie należy do materii uregulowanej w tym przepisie.

W oparciu o zebrane w sprawie dowody dokonał Sąd Okręgowy prawidłowych ustaleń faktycznych, które należało podzielić przyjmując za własne.

Trafnie za niedozwolone uznał ten Sąd klauzule umowne zakwestionowane przez powodów.

Bank zawarł z powodami umowy kredytu denominowanego w walucie szwajcarskiej, w których kwoty kredytów oznaczone zostały w walucie polskiej i w tej walucie kredyty zostały powodom wypłacone, jednakże z tym zastrzeżeniem, że wysokość kredytu lub danej transzy będzie podlegać przeliczeniu według kursu kupna dewiz dla

franka zgodnie z tabelą kursów obowiązującą w banku w dniu wykorzystania kredytu, tudzież danej transzy. Umowy przewidywały określenie rat kapitałowo-odsetkowych we frankach i spłatę przez kredytobiorców rat w złotych po przeliczeniu według kursu sprzedaży dewiz dla franka zgodnie z tabelą kursów obowiązującą w banku w dniu spłaty.

Klauzule te zawarte zostały w § 2 ust. 2, § 4 ust. 1a i w § 9 ust. 2 obu umów.

Ponieważ udzielone powodom przez poprzednika prawnego strony pozwanej kredyty nie zostały wypłacone ani nie podlegały spłacie w walucie obcej, lecz w złotych polskich, nie stanowiły one kredytów walutowych, funkcjonalnie nie różniły się od kredytu indeksowanego kursem waluty obcej, waluta ta w rzeczywistości pełniła w umowach jedynie rolę miernika wartości, postanowienia zaś umowne dotyczące przeliczenia świadczeń według kursu franka szwajcarskiego miały charakter klauzul waloryzacyjnych.

Z tego względu istotnego znaczenia nie ma w sprawie zamienne posługiwanie się przez Sąd Okręgowy i apelującego pojęciem kredytu indeksowanego do waluty obcej. Na waloryzacyjny charakter zawartych w umowach klauzul przeliczeniowych wskazuje wprost określenie w nich udzielonego kredytu, jako „denominowanego ( waloryzowanego )”.

Ma rację skarżący, że pod kątem abuzywności ocenie w sprawie podlegać mogły wyłącznie zamieszczone w umowach „klauzule kursowe”, czyli postanowienia umów w zakresie dotyczącym sposobu ustalania mierników waloryzacji, a nie w zakresie przewidującym ryzyko zmiany kursów waluty obcej. Nie ma to jednakże wpływu na treść rozstrzygnięcia.

Według art. 385<sup>1</sup> § 1 k.c., postanowienia umowy zawieranej z konsumentem nieuzgodnione indywidualnie nie wiążą go, jeżeli kształtują jego prawa i obowiązki w sposób sprzeczny z dobrymi obyczajami, rażąco naruszając jego interesy (niedozwolone postanowienia umowne); nie dotyczy to postanowień określających główne świadczenia stron, w tym cenę lub wynagrodzenie, jeżeli zostały sformułowane w sposób jednoznaczny. W myśl § 3 tego artykułu, nieuzgodnione indywidualnie są te postanowienia umowy, na których treść konsument nie miał rzeczywistego wpływu; w szczególności odnosi się to do postanowień umowy przejętych z wzorca umowy zaproponowanego konsumentowi przez kontrahenta.

Nie zachodziły w sprawie podstawy do przyjęcia, że kwestionowane postanowienia umów były przedmiotem indywidualnych negocjacji kontrahentów.

Rozbieżność, jaka zarysowała się w orzecznictwie co do tego, czy klauzule waloryzacyjne określają, czy nie, główny przedmiot umowy nie ma w sprawie decydującego znaczenia. Kwestionowane postanowienia podlegać bowiem powinny były kontroli na gruncie unormowania art. 385<sup>1</sup> § 1 k.c. również w przypadku uznania, a za tym opowiada się Sąd Apelacyjny w składzie rozpoznającym sprawę, że określają one główne świadczenia stron, gdyż nie zostały sformułowane jednoznacznie, skoro nie pozwalały kredytobiorcom na oszacowanie wysokości obciążających ich w przyszłości świadczeń pozostawiając bankowi jednostronne ustalanie parametrów przeliczeniowych. Za przyjęciem, że określały klauzule waloryzacyjne główne świadczenia stron przemawia to, że ich wyeliminowanie z umowy wykluczało realizację jej funkcji związanej z ryzykiem kursowym.

W uchwale składu siedmiu sędziów z 20 czerwca 2018 r., III CZP 29/17 Sąd Najwyższy wskazał, że oceny, czy postanowienie umowne jest niedozwolone ( art. 385<sup>1</sup> § 1 k.c.) dokonuje się według stanu z chwili zawarcia umowy. Przepis art. 385<sup>2</sup> k.c. wprawdzie stanowi wprost, że oceny zgodności postanowienia umowy z dobrymi obyczajami dokonuje się według stanu z chwili zawarcia umowy, biorąc pod uwagę jej treść, okoliczności zawarcia oraz uwzględniając umowy pozostające w związku z umową obejmującą postanowienie będące przedmiotem oceny, jednakże w powołanej uchwale Sąd Najwyższy wyjaśnił, że art. 385<sup>2</sup> k.c. powinien być wykładany rozszerzająco i stosowany również do oceny, czy postanowienie rażąco narusza interesy konsumenta.

W orzecznictwie Sądu Najwyższego i sądów powszechnych stwierdzano wielokrotnie, że mechanizm ustalania kursów waluty, który pozostawia bankowi swobodę, jest w sposób oczywisty sprzeczny z dobrymi obyczajami i rażąco narusza

interesy konsumenta, a klauzula waloryzacyjna, która nie zawiera jednoznacznej treści, w rezultacie pozwala na pełną swobodę decyzyjną banku, jest klauzulą niedozwoloną w rozumieniu art. 385<sup>1</sup> § 1 k.c.

Odwołanie się w postanowieniach w § 2 ust. 2, § 4 ust. 1a i w § 9 ust. 2 umów kredytu do tabeli kursowej banku oznacza naruszenie równowagi kontraktowej stron, skoro o środkach denominacji kredytu i rat jego spłaty decydować może jednostronnie kredytodawca kształtując przez to wysokość własnych korzyści finansowych, a jednocześnie nieprzewidywalne dla kredytobiorców koszty udzielonych im kredytów.

Regulując mechanizm waloryzacji nie odwołują się te postanowienia do zobiektywizowanych, zewnętrznych w stosunku do stron kontraktu kryteriów ustalania kursu walutowego lecz ostatecznie pozostawiają określenie warunków waloryzacji kompetencji jednej z nich, mianowicie bankowi.

W wyroku z 18 listopada 2021 r. C-212/20 odnoszącym się do polskiego porządku prawnego Trybunał Sprawiedliwości Unii Europejskiej wskazał, że art. 5 dyrektywy Rady 93/13/EWG z 5 kwietnia 1993 r. w sprawie nieuczciwych warunków w umowach konsumenckich należy interpretować w ten sposób, że treść klauzuli umowy kredytu zawartej między przedsiębiorcą a konsumentem ustalającej cenę zakupu i sprzedaży waluty obcej, do której kredyt jest indeksowany, powinna na podstawie jasnych i zrozumiałych kryteriów umożliwić właściwie poinformowanemu oraz dostatecznie uważnemu i racjonalnemu konsumentowi zrozumienie sposobu ustalania kursu wymiany waluty obcej stosowanego w celu obliczenia kwoty rat kredytu w taki sposób aby konsument miał możliwość w każdej chwili samodzielnie ustalić kurs wymiany stosowany przez przedsiębiorcę.

Takiej możliwości nie stwarzały powodom dotyczące waloryzacji postanowienia umów kredytu zawartych przez nich z poprzednikiem prawnym pozwanego. Ich niedozwolonego charakteru nie wyłącza samo wskazanie przez pozwanego podstaw sporządzenia tabeli kursów ( uwarunkowań rynku międzybankowego ), skoro nie został określony sposób ustalenia w oparciu o nie wielkości kursów, a ostatecznie bankowi pozostawiono ustalenie mierników waloryzacji. Mają zatem te postanowienie charakter niedozwolony, gdyż uprawniają jedną stronę kontraktu - przedsiębiorcę do kształtowania w trakcie realizacji umowy zobowiązań kredytobiorców, na co ci nie mają wpływu i nie znają konkretnych zasad i mechanizmu ustalania wskaźników waloryzacji.

Nie wynika z zebranych dowodów aby zrealizował bank ze szczególną starannością, jakiej wymagało wprowadzenie do długoterminowych umów mechanizmu waloryzacji, obowiązek informacyjny w zakresie specyfiki zawartych umów, a kształtując treść klauzul waloryzacyjnych zachował się w sposób lojalny wobec kredytobiorców uwzględniając ich uzasadnione interesy.

Słusznie za niemające znaczenia dla rozstrzygnięcia uznał Sąd Okręgowy zeznania świadków, którzy nie uczestniczyli w zawarciu umów z powodami.

Za niedozwolone uznać ponadto należało postanowienia umowne przewidujące ustalenie równowartości w walucie obcej wypłaconych w złotych kwot kredytów, tudzież transzy kredytu, na podstawie kursu kupna franka, a równowartości w walucie obcej rat kredytów podlegających spłacie w złotych według kursu sprzedaży franka.

Naruszają te postanowienia w sposób rażąco równowagę kontraktową stron na niekorzyść konsumentów, a także dobre obyczaje, które nakazują aby koszty przez nich ponoszone w związku z zawarciem i wykonaniem umowy stanowiły zapłatę za korzyść, jaką im ta umowa przynosi, wiązały się z nią i z niej wynikały.

Tymczasem umowy przewidując zastosowanie kursu kupna waluty obcej dla ustalenia równowartości kwoty udzielonego kredytu, a kursu jej sprzedaży dla określenia salda zobowiązań kredytobiorców i wysokości obciążających ich rat zastrzegały bankowi dodatkowy zysk powodując nieuzasadniony, oderwany od waloryzacji i kwoty uzyskanego kapitału kredytu, wzrost zobowiązań kredytobiorców. Niezależnie od zmian kursu waluty stanowiącego podstawę waloryzacji, a nawet przy założeniu, że kurs ten w ogóle nie ulegnie zmianie w trakcie wykonywania umowy, nakładały umowy na kredytobiorców obowiązek zapłaty z tytułu kapitału kredytu kwoty wyższej, niż przez nich uzyskana i odsetek od nadwyżki przewyższającej kwotę udzielonego im kredytu.

Zgodnie z art. 69 ust. 1 ustawy z 29 sierpnia 1997 r. Prawo bankowe, przez umowę kredytu bank zobowiązuje się oddać do dyspozycji kredytobiorcy na czas oznaczony w umowie kwotę środków pieniężnych z przeznaczeniem na ustalony cel, a kredytobiorca zobowiązuje się do korzystania z niej na warunkach określonych w umowie, zwrotu kwoty wykorzystanego kredytu wraz z odsetkami w oznaczonych terminach spłaty oraz zapłaty prowizji od udzielonego kredytu.

Oparcia w tym przepisie nie znajdują postanowienia badanych umów, po myśli których kredytobiorcy zobowiązani byli do zwrotu bankowi nie tylko kwoty wykorzystanego kredytu wraz z odsetkami oraz do zapłaty prowizji i innych opłat ale również do zapłaty kwoty przewyższającej sumę środków pieniężnych oddanych im do dyspozycji, mianowicie nadwyżki wynikającej z zastosowania do wyliczeń z jednej strony kursów kupna waluty, z drugiej kursów jej sprzedaży i odsetek od tej nadwyżki.

Stosownie do art. 385<sup>1</sup> § 2 k.c., jeżeli postanowienie umowy zgodnie z jego § 1 nie wiąże konsumenta, strony są związane umową w pozostałym zakresie.

Zapelnienie luk w umowie powstałych wskutek wyeliminowania z niej postanowień niedozwolonych nie mogło nastąpić na podstawie art. 56 k.c. przez odwołanie się do zasad współżycia społecznego i ustalonych zwyczajów, a w rezultacie przez zastąpienie kursów bankowych określonych w tabelach innymi kursami. Niezasadnie więc zarzuca apelacja naruszenie tego przepisu przez niezastosowanie.

Przepis art. 385<sup>1</sup> § 2 k.c. wraz z pozostałymi dotyczącymi nieuczciwych postanowień umownych stanowi implementację do krajowego systemu prawnego Dyrektywy Rady 93/13/EWG z 5 kwietnia 1993 r. w sprawie nieuczciwych warunków w umowach konsumenckich, z uwzględnieniem jej treści podlegał przeto zastosowaniu w sprawie wobec stwierdzenia w umowach niedozwolonych postanowień.

Art. 6 ust. 1. Dyrektywy nałożył na Państwa Członkowskie obowiązek zapewnienia, że na mocy prawa krajowego nieuczciwe warunki w umowach zawieranych przez sprzedawców lub dostawców z konsumentami nie będą wiążące dla konsumenta, a umowa w pozostałej części będzie nadal obowiązywała strony, jeżeli jest to możliwe po wyłączeniu z niej nieuczciwych warunków.

Jak wskazał Sąd Najwyższy w wyroku z 27 listopada 2019 r., II CSK 483/18, obowiązywanie umowy w dalszym ciągu, po wyłączeniu z niej nieuczciwych postanowień umownych, jest pomyślane jako ochrona interesu konsumenta, a nie jego kontrahenta i przywołał wyrok Trybunału Sprawiedliwości Unii Europejskiej z dnia 3 października 2019 r. C-260/18 zapadły na gruncie sprawy bezpośrednio odnoszącej się do polskiego systemu prawnego, według którego, jeżeli sąd krajowy uzna, że zgodnie z odpowiednimi przepisami obowiązującego prawa utrzymanie w mocy umowy bez zawartych w niej nieuczciwych postanowień nie jest możliwe, art. 6 ust. 1 dyrektywy 93/13 nie stoi na przeszkodzie stwierdzeniu, że ta umowa nie może dalej obowiązywać bez takich warunków i wtedy sąd powinien orzec jej unieważnienie, wykluczona jest możliwość uzupełnienia luk w umowie, spowodowanych usunięciem z niej nieuczciwych warunków, które w niej się znajdowały, wyłącznie na podstawie przepisów krajowych o charakterze ogólnym, przewidujących, że treść czynności prawnej jest uzupełniana przez skutki wynikające z zasad słuszności lub ustalonych zwyczajów, które nie są zatem przepisami o charakterze dyspozytywnym lub przepisami mającymi zastosowanie, jeżeli strony umowy wyrażą na to zgodę, art. 6 ust. 1 Dyrektywy nie stoi na przeszkodzie zastąpieniu nieuczciwego postanowienia umownego wspomnianym przepisem dyspozytywnym albo przepisem mającym zastosowanie w razie wyrażenia na to zgody przez strony, jednak możliwość ta jest ograniczona do przypadków, w których usunięcie nieuczciwego postanowienia umownego zobowiązywałoby sąd do unieważnienia umowy jako całości, wbrew woli konsumenta, narażając go tym samym na szczególnie szkodliwe skutki.

Wykluczając co do zasady możliwość dokonania przez sąd krajowy zmiany nieuczciwych warunków umowy w orzecznictwie Trybunału Sprawiedliwości Unii Europejskiej zwraca się uwagę, że działania sądu krajowego w razie stwierdzenia klauzuli abuzywnej mają mieć charakter sankcyjny, co oznacza osiągnięcie swoistego skutku zniechęcającego profesjonalnych kontrahentów, zawierających umowy z konsumentami do przewidywania w

umowach z nimi nieuczciwych postanowień umownych, skutek ten nie mógłby zostać osiągnięty, gdyby umowa mogła zostać uzupełniona w niezbędnym zakresie przez sąd krajowy przez wprowadzenie do umowy warunków uczciwych, kontrahent konsumenta niczym by bowiem nie ryzykował narzucając nieuczciwe postanowienia umowne, skoro mógłby liczyć na to, że sąd uzupełni umowę przez wprowadzenie uczciwych warunków, które powinny być przez niego zaproponowane od razu ( wyrok SN z 27 listopada 2019 r. II CSK 483/18 i tam powołane orzecznictwo ).

Sprzeczne z tym charakterem działania sądu polegającego na stwierdzeniu w umowie klauzul niedozwolonych byłoby postulowane w apelacji uzupełnienie umów za pomocą stosowanego odpowiednio art. 41 prawa wekslowego, tudzież innych przepisów powołanych przez skarżącego w przypisie do punktu II 6d apelacji.

Niezasadnie przeto zarzucił pozwany w apelacji zaniechanie uzupełnienia umów wobec uznania ich postanowień waloryzacyjnych za niedozwolone.

Zgłoszony przez niego w tym celu wniosek o dopuszczenie dowodu z opinii biegłego z zakresu bankowości podlegał oddaleniu. Rzecz jasna, nie zachodziły w sprawie podstawy do ustalenia wysokości ewentualnego roszczenia pozwanego na wypadek unieważnienia umów i wysokości korzyści osiągniętej przez powodów na skutek korzystania z nienależnej usługi finansowej, gdyż nie stanowiło to przedmiotu żądania przedstawionego pod osąd. Zgłoszony przeto i w tym przedmiocie przez skarżącego wniosek o dopuszczenie dowodu z opinii biegłego należało oddalić.

W powołanym już wyroku z 18 listopada 2021 r. C-212/20 Trybunał Sprawiedliwości Unii Europejskiej wskazał również, że art. 5 i 6 dyrektywy 93/13 należy interpretować w ten sposób, że stoją one na przeszkodzie temu, by sąd krajowy, który stwierdził nieuczciwy charakter warunku umowy zawartej między przedsiębiorcą a konsumentem w rozumieniu art. 3 ust. 1 tej dyrektywy, dokonał wykładni tego warunku w celu złagodzenia jego nieuczciwego charakteru, nawet jeśli taka wykładnia odpowiadałaby wspólnej woli stron.

Przepis art. 65 k.c. nie mógł zatem służyć sanacji niedozwolonych postanowień umów zawartych przez powodów z poprzednikiem prawnym pozwanego, niezasadnie zarzuciła apelacja naruszenie tego przepisu.

W dacie zawarcia badanych umów nie obowiązywał wskazany w apelacji przepis art. 358 § 2 k.c., możliwość jego zastosowania można by rozważać tylko w celu uniknięcia unieważnienia umowy w interesie konsumentów, a powodowie stwierdzenia nieważności umów w sprawie się domagali, świadomi konsekwencji tegoż; zostali oni uzupełniająco przez Sąd Okręgowy przesłuchani na okoliczność ich świadomości co do skutków stwierdzenia nieważności umów.

Umowy o kredyt, których dotyczy żądania powództwa, zostały zawarte przed wejściem w życie ustawy z 29 lipca 2011 r. nowelizującej prawo bankowe. Nie zawiera ta ustawa rozwiązań, które prowadziłyby do sanowania postanowień umownych uznanych za niedozwolone według stanu z chwili zawarcia umowy. W rezultacie niezasadny okazać się musiał również zarzut naruszenia wprowadzonego tą ustawą art. 69 ust. 3 Prawa bankowego.

Po usunięciu z umów niedozwolonych postanowień obowiązywanie ich w dalszym ciągu nie jest możliwe. Wyłączenie mechanizmu waloryzacji i pominięcie odesłania do kursu kupna franka czyni niemożliwym określenie w walucie obcej równowartości kwot kredytów udzielonych w złotych kredytobiorcom, tym samym odpada realizacja funkcji umów o kredyt w złotych waloryzowany kursem franka. Bez zastosowania przewidzianego w umowach narzędzia waloryzacji i kursu sprzedaży franka nie da się też określić wysokości zobowiązań kredytobiorców płatnych w złotych, jako równowartość rat w walucie obcej, ani ustalić salda ich zobowiązań wobec banku.

Skoro bez niedozwolonych postanowień dotyczących sposobu waloryzacji kredytów umowy nie mogą dalej funkcjonować w obrocie prawnym ze względu na brak ich istotnych elementów, zachodziły podstawy do stwierdzenia nieważności umów w oparciu o art. 58 § 1 k.c. Zarzut naruszenia tego przepisu jest więc również nieuzasadniony.

Zaskarżony wyrok odpowiada prawu.

Z przytoczonych względów apelację oddalono na podstawie art. 385 k.p.c.

W oparciu o ten przepis, stosowany w postępowaniu zażaleniowym odpowiednio z mocy art. 397 § 3 k.p.c., oddalił Sąd Apelacyjny zażalenie powodów na zawarte w wyroku Sądu Okręgowego postanowienie o kosztach procesu. Zażalenie zmierzało do podwyższenia kwoty zasądzonej na rzecz powodów od pozwanego o różnicę pomiędzy opłatą od pozwu uiszczoną przez nich ( 11 554 zł ), a opłatą uwzględnioną przez Sąd Okręgowy w rozstrzygnięciu o kosztach w kwocie 1 000 zł.

Powodowie rzeczywiście uiszcili od pozwu opłatę w kwocie 11 554 zł, podczas gdy należna opłata wynosiła 1 000 zł i na taką kwotę określona została przed przewodniczącego w Sądzie Okręgowym w zarządzeniu wstępnym z 2 maja 2018 r. Zgodnie z art. 80 ust. 1 ustawy o kosztach sądowych w sprawach cywilnych, różnicę między opłatą pobraną od powodów, a opłatą należną Sąd Okręgowy powinien im z urzędu zwrócić. Nie może strona pozwana ponosić konsekwencji finansowych uiszczenia przez powodów opłaty zawyżonej, która w części nienależnej nie została do tej pory im zwrócona.

Dlatego zażalenie podlegało oddaleniu.

O kosztach postępowania apelacyjnego orzekł Sąd Apelacyjny po myśli art. 98 § 1 i 3 w związku z art. 99 k.p.c. obciążając pozwanego będącego stroną przegrywającą obowiązkiem zwrotu powodom, na ich żądanie, kosztów zastępstwa prawnego w tym postępowaniu.

SSO Tomasz Tatarczyk